**Protokół z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych**

**Rady Gminy Suchy Las**

**z dnia 23.09.2020 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Roczny Program Współpracy z Organizacjami.
6. Sprawy bieżące.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodnicząca J. Radzięda otworzył posiedzenie Komisji, powitał członków Komisji, gości oraz stwierdził prawomocność posiedzenia na podstawie listy obecności. Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 5.

Przewodnicząca J. Radzięda – proszę pana Marcina Kołodziejczaka o zwięzłe omówienie prac nad projektem Programu Współpracy z Organizacjami.

Biuro Nadzoru Właścicielskiego i Współpracy z OrganizacjamiM. Kołodziejczak - omówiliśmy go w czasie konsultacji, więc niektórzy z tu obecnych już go znają. W tym roku rozpoczęliśmy pracę nad programem zgodnie z Państwa sugestią i sugestią stowarzyszeń, czyli o wiele wcześniej niż bywało to w przeszłości. Owocem tej pracy jest projekt, który pan wójt zaproponował Państwu na jutrzejszą sesję. Projekt został skonsultowany. Pierwsza przymiarka była podczas spotkania z komisją w lipcu. Zmiana dotyczy przede wszystkim komisji. Część moich propozycji, które omówiliśmy na bazie programu miasta Szczecin było zakwestionowane przez panią mecenas. Była im przeciwna. Ja się w większości zgadzam z jej stanowiskiem biorąc pod uwagę to, jak rygorystycznie teraz pan wojewoda podchodzi do tych kwestii, czego mieliśmy przykład w ostatnim miesiącu. Pojawiło się kilka nowych orzeczeń. Ja się zgadzam z tym podejściem, że nie możemy doregulować pewnych rzeczy, których ustawa nie przewiduje, bo wojewoda nam to uchyli. Chodzi o to, aby zmiany wprowadzić skutecznie, a nie dla samego ich wprowadzania. Program został umieszczony w biuletynie informacji publicznej 25 sierpnia br. Do 04 września była możliwość składania uwag. Żadna uwaga do nas nie wpłynęła. Odbyło się zebranie konsultacyjne 05 września br. o godz. 16.00 na które przybyło 7 przedstawicieli stowarzyszeń. Przedstawiliśmy program i porozmawialiśmy. Było kilka uwag, ale nie dotyczyły one przedmiotu programu. Dotyczyły one konkursu i kwoty, która jest przewidziana na realizację zadań. Program wskazuje kwotę. Pokierowaliśmy się troszeczkę programem starosty powiatowego. Przypisaliśmy do określonych obszarów zadań kwotę. Na podstawie zeszłorocznych wniosków pan wójt zdecydował się na kwotę 1 400 000. zł. Jest to kwota prognozowana na rok 2021. Kwota musi być wskazana konkretna. Najważniejsze zmiany, to zmiany z § 11 gdzie jest mowa o powoływaniu komisji. Nabór do komisji będzie otwarty zgodnie z załącznikiem 1 i 2. Nabór będzie na każdy rodzaj zadań. Nie będzie stałej listy z której pan wójt mógłby czerpać. Ta moja propozycja właśnie została zakwestionowana przez panią mecenas. Za każdym razem będzie nowa lista, co będzie jeszcze bardziej transparentne. Precyzujemy też zapis o wkładzie finansowym 20%. Na ten wkład składa się wkład finansowy np. ze składek i świadczenia od biorców zadania.

Na posiedzenie komisji przybył wójt gminy G. Wojtera.

Przewodnicząca J. Radzięda – korzystając z obecności pana wójta zajmiemy się teraz tematem z którym przyszedł pan Rembicki. Potem wrócimy do omawiania programu.

TMS Suchary Suchy Las M. Rembicki – witam Państwa. Zgodnie z sugestią pana wójta postanowiliśmy jako stowarzyszenie złożyć protest na decyzję GOS. Protest jest kierowany do pana wójta i do komisji.

Pan M. Rembicki odczytał pismo zawierające opisywany protest.

Radny M. Jankowiak – chciałbym przedstawić opinię drugiej strony. Mogę?

Przewodnicząca J. Radzięda – protest jest na decyzję GOS dlatego proszę o zabranie głosu panią dyrektor K. Kustoń. Rozumiem, że pan radny M. Jankowiak będzie dzisiaj reprezentował Stowarzyszenie Red Box.

Radny M. Jankowiak – nie. Nie będę reprezentował stowarzyszenia kultury fizycznej Red Box, tylko szkoda, że nie zostałem powiadomiony, że dzisiaj będzie złożone takie pismo, ponieważ byłby tu wtedy trener koordynator, który przedstawiłby całkowicie sytuację jak wygląda. Dziwię się trochę Mariuszowi, bo myślałem, że zna się trochę na piłce na sporcie ale widzę, że nie. Ostatnio trener koordynator bardzo ładnie przedstawił jak sytuacja wygląda i te informacje potraktowaliście jako wystarczające. Jestem zaskoczony tą sytuacją i jestem zaskoczony, że nie może tu być dzisiaj trenera koordynatora z Red Box.

Przewodnicząca J. Radzięda – pisma protesty wpłynęły dzisiaj. Otrzymałam je dopiero przed spotkaniem.

Dyrektor GOS K. Kustoń – odniosę się do części tych zarzutów. Przyznaję, że w tym roku nie było spotkania przed rozpoczęciem sezonu. Było tak na prośbę moich pracowników. Każdy z nich jest odpowiedzialny za jakiś obiekt i ze względów bezpieczeństwa sami prosili, aby te zapotrzebowania wpłynęły mailowo. Nauczyło to nas faktycznie, że nie jest to dobry sposób. Lepiej jest faktycznie spotkać się, porozmawiać i wszystko wyjaśnić na miejscu, a ewentualne szczegóły już potem przesyłać korespondencyjnie. Faktycznie wynikło nieporozumienie, ponieważ na obiektach przy ul. Poziomkowej na naturalnym boisku i przy Konwaliowej wystąpił konflikt. Biorąc pod uwagę to, że w latach ubiegłych, tak jak p. Mirka napisała, Red Box korzystał dwukrotnie z całej płyty naturalnej przy 7 krotnym korzystaniu Sucharów stwierdziłam, biorąc też pod uwagę argumenty Red Box, że też mają grupy dodatkowe i też chcą się rozwijać i zaraz dzieci będą potrzebowały tych jednostek, że dzieląc sprawiedliwie i tak dwa razy w tygodniu dla Red Box w odniesieniu 7 x w tygodniu dla Sucharów – jest to podział sprawiedliwy. Tak samo na Konwaliowej 12 jednostek treningowych, w tym 4 współdzielone przez Suchary, a 4 jednostki treningowe w tym jedna współdzielona przez RED BOX. Nie mnie jest oceniać. Ja nie znam faktycznie struktur i ilości dzieci i jednostek treningowych w stowarzyszeniach, ale biorąc pod uwagę argumenty Red Box, że mają zwiększoną ilość dzieci i też potrzebują tych jednostek treningowych, poprosiłam panią Mirkę o przeniesienie tych spornych jednostek na inne terminy i obiekty. Też to tu nie padło, że jest możliwość wykorzystania dodatkowej płyty w porozumieniu z prezesami w Złotkowie i Golęczewie. Myślę, że w przyszłym roku już trzeba będzie te obiekty brać pod uwagę.

TMS Suchary Suchy Las M. Rembicki – zastanawiam się jak mamy korzystać z obiektów w Złotkowie i Golęczewie jak jest ciemno? Została nam złożona propozycja, że teraz mamy z nich korzystać o 16.30 – 18.00. Zaraz po przesunięciu czasu zacznie się robić się już ciemno o 16.00.

Dyrektor GOS K. Kustoń – to jest ta sama sytuacja. Wszystkie boiska naturalne nie są oświetlone.

TMS Suchary Suchy Las M. Rembicki – Złoci Złotkowo złożyli zapotrzebowanie na boisko na ul. Konwaliowej, bo się nie mieszczą u siebie. Ja zastanawiam dlaczego nam proponowane są zmiany czegoś, co zostało już ustalone? Odczytam mail od p. Agnieszki Nowotnej, bo z 26.06.2019 roku: „znalazłam notatki ze spotkania i mam faktycznie zapisane, że Red Box może podzielić się boiskiem mimo, że faktycznie w czwartki korzystali z całego, więc nie powinno być problemu skoro taką deklarację złożyli”.

Dyrektor Gos K. Kustoń – to jest to, o czym mówiliśmy wcześniej. To było dogadywanie się między trenerami. To nie było zgłoszone oficjalnie.

TMS Suchary Suchy Las M. Rembicki – był na tym spotkaniu radny Jankowiak i na to są świadkowie.

Radny M. Jankowiak – 6 lat temu Suchary w ogóle nie chciały korzystać z boiska z trawą naturalną. My wystąpiliśmy z inicjatywą, żeby tam dzieci rozpoczęły treningi. Boisko jest tak wspaniałe i tak utrzymane, że aż się prosi, żebyśmy tam trenowali. Trenowaliśmy wtorki, czwartki 16.30 – 18.00. Od lat trenujemy w te dwa dni i na hali i na boisku z trawą naturalną i na ul. Konwaliowej. Przyznaję, że wyjątkowo była sytuacja, gdy trener dogadał się, by wprowadzić dodatkową jednostkę w poniedziałek na udostępnienie połowy boiska. To był rocznik 2007, który się posypał i go nie ma. I w tej chwili trener koordynator przedstawił sytuację Sucharom jak wygląda rozwój naszego stowarzyszenia. Myślałem Mariusz, że znasz się na prowadzeniu akademii, ale nie znasz się. Za krótko pracujesz w tej branży. W tej chwili jest coraz więcej dzieci małych, które zaczęły trenować. Sytuacja jest nietypowa, czas covidu, niektórzy się biją, ale dzieci jest coraz więcej i chwała im za to. Sytuacja jest o tyle paradoksalna, że Suchary tak zablokowały boisko na ul. Konwaliowej, że w tej chwili dzieci z Suchego Lasu musiały w sobotę rozgrywać mecz w Poznaniu, bo tu nie było terminów. A wracając do certyfikacji. Moimi klientami są kluby piłkarskie na wysokim poziomie i na niższym poziomie. W tej chwili dużo klubów piłkarskich albo odchodzi od certyfikacji, albo z nich rezygnuje z różnych powodów. Jeśli nie daliście sobie rady z certyfikacją, jeśli nie jesteście przygotowani, to po co startujecie? Jeżeli szkolenie młodzieży i dzieci polega na certyfikacji, to tak nie jest. Obiekty są dla wszystkich. Wy nie możecie decydować, czy dacie boisko Złotym Złotkowo, czy nie. To nie są wasze godziny, tylko gminne. Nie jesteś tego decydentem.

TMS Suchary Suchy Las M. Rembicki – dostaliśmy decyzję o możliwości korzystania z tych godzin i mamy teraz z kolejnych zrezygnować?

Radny M. Jankowiak – wracamy do tego co było. Poniedziałek możecie sobie zabrać. O tym rozmawialiśmy. Czy potrzebne jest takie forum na dyskusję?

TMS Suchary Suchy Las M. Rembicki – nie rozumiem zarzutów o braku dostępności boiska na Konwaliowej. Była o tym rozmowa na spotkaniu i zostało to już tam wyjaśnione. Po co jest to teraz podnoszone? Było wówczas wolne boisko trawiaste. Gdybyście powiedzieli, że chcecie grać na Konwaliowej, to my byśmy się przenieśli. Wystarczyło zadzwonić do GOS i sprawdzić. Pan Darek Czerniacki przyznał, że popełnił błąd, że nie zadzwonił.

Radny M. Jankowiak – pani dyrektor, chciałbym powtórzyć, że w związku z rozwojem dzieci z Biedruska, na wiosnę będziemy chcieli rezerwować boiska, żeby dzieci z Biedruska mogły przyjeżdżać i rozgrywać mistrzostwa. Nie mają gdzie grać. Ta sama sytuacja.

Dyrektor GOS K. Kustoń – dokładnie 15 min przed przyjściem tutaj miałam kolejnym konflikt Suchary – Red Box. Suchary zamówiły termin na najbliższą sobotę na Konwaliową, przeniosły na niedzielę. W związku z tym Red Box wziął sobotni termin, a dostaję dziś informację, że jednak Suchary wracają na termin sobotni. Takie sytuacje bardzo często się zdarzają. Zamawiacie, odmawiacie.

Przewodnicząca J. Radzięda – ile udokumentowanych umów z rodzicami trenujących dzieci mają oba stowarzyszenia? Czy możemy w jakiś sposób jako komisja, czy ewentualnie później pan Marcin przy rozliczaniu, zweryfikować faktyczną liczbę uczestników?

TMS Suchary Suchy Las M. Rembicki – u nas są deklaracje członkowskie. Oczywiście możemy to udokumentować wpłatami członkowskimi, oświadczeniami rodo i obecnością na treningach. Na ten moment mamy przepełnione grupy. My już rodzicom odmawiamy przyjmowania kolejnych dzieci, bo brakuje miejsc. Oczywiście zaznaczam, że chodzi o sucholeskie dzieci.

Radny M. Jankowiak – oczywiście przygotujemy także takie zestawienie. Jak powiedziałem, totalnie nie jestem przygotowany na tę rozmowę, ponieważ ja się tym nie zajmuję.

Przewodnicząca J. Radzięda – jakie są w ogóle możliwości rozwiązania tego konfliktu? Żebyśmy zaraz nie doszli do jakiegoś absurdalnego wyjścia z sytuacji w postaci rozsypania planów wszystkim stowarzyszeniom i budowania harmonogramów na nowo.

TMS Suchary Suchy Las M. Rembicki – chciałbym złożyć propozycję korzystając z obecności pani dyrektor GOS i radnego Jankowiaka. Wiem, że Red Box w harmonogramach ma zejście na halę bodajże pod koniec października, czy w listopadzie. U nas tak masowego zejścia na halę nie będzie. 90% dzieciaków zostaje na dworze, bo wychodzimy z założenie, że ćwiczymy na dworze. Robimy w ten sposób ukłon Basket Team i podzielimy się salą. Jeżeli mielibyśmy zejść na halę, to Basket Team nie ma gdzie ćwiczyć. Umówmy się może w ten sposób, może pani dyrektor wyda taką decyzję, że będziemy sytuację monitorować z tygodnia na tydzień, bo my obserwujemy z tygodnia na tydzień, że to pół boiska jest cały czas puste. Powiem szczerze, że naszym rodzicom jest przykro jak widzą, że 50 naszych dzieciaków ćwiczy na połówce, a na drugiej biega radośnie szóstka dzieci, a trener rozmawia przez telefon. Nie są nawet w stanie przenieść bramki, bo jest ich za mało na treningu.

Radny M. Jankowiak – co Ci powiedział trener? Powiedział, że dzieci jeszcze nie wróciły po covidzie. Będą wracały stopniowo.

TMS Suchary Suchy Las M. Rembicki – czyli nasze dzieci są zdrowe i wróciły, a dzieci z Red Box są chore i nie wróciły.

Dyrektor GOS K. Kustoń – zapraszam na basen. Też jest pusto jak nigdy.

TMS Suchary Suchy Las M. Rembicki – dlatego proszę o cotygodniowe monitorowanie. Apeluję o zdrowy rozsądek. Pieniądze publiczne są wydawane na utrzymywanie boiska, które stoi puste, a trawa sobie kwitnie. My ciśniemy się na twardej murawie, która przez lekarzy nie jest zalecana, mówię o tym boisku przy szkole.

Przewodnicząca J. Radzięda – panie wójcie, ja myślę, że w pewnym sensie problem tych boisk rozwiązało by nam wprowadzenie odpłatności dla stowarzyszeń. Tak jak płacą za halę, tak powinni płacić za boiska i wtedy płaciły by faktycznie wtedy, kiedy ich potrzebują.

Basket Team Suchy Las P. Drygas - w innej sprawie tutaj przyszedłem i zostałem zaciekawiony. Ciekawą rzecz powiedział Mariusz o Sucharach. Pani dyrektor - mamy umowy podpisane do czerwca, czy one będą wypowiadane? Będziemy mieć mniej godzin i nie będziemy mieli gdzie trenować. Nie rozumiem tego stwierdzenia. Wiemy, że w pewnym momencie na część hali mogą wejść Suchary, ale nie rozumiemy tego stwierdzenia, że nie będziemy mieć gdzie trenować.

Dyrektor GOS K. Kustoń – umowy są podpisane i aktualne. Są to umowy odpłatne.

Basket Team Suchy Las P. Drygas – płacimy cały czas, obojętnie czy tam jesteśmy, czy nie.

Radna J. Pągowska – pamiętam pierwsze spotkanie, które odbyło się w Octopusie u pani dyrektor. To spotkanie rzeczywiście dotyczyło współpracy pomiędzy stowarzyszeniami i wręcz byłam zaskoczona, bo tam naprawdę była obopólna chęć współpracy ze wszystkich stron. Pamiętam tę sytuację, kiedy część tego boiska Red Box’a oddał pan Karol. To chyba nie było tak, że Jacek się dogadał.

Radny M. Jankowiak – Jacek prosił o poniedziałek kosztem wtorku.

Radna J. Pągowska - pamiętam, że na tym spotkaniu była możliwość oddania części tego boiska i pamiętam sytuację, którą potem wyartykułowała pani M. Żmijewska i to dziś powiedział pan Mariusz, że u nich dzieciaki w większości zostają na zewnątrz i robią ukłon w kierunku Basket Team Suchy Las. Oddają im halę, bo faktycznie bez sensu, żeby Basket cisnął się na 1/3 hali GOS, kiedy dzieciaki Sucharów zostają na zewnątrz. Przyznacie, że gdzieś się zakończyła ta obopólna chęć współpracy i myślę, że należy jak to w sporcie trochę bardziej trzeba zagrać fair play. Całe życia sportowe Antoniego było związane z Red Box od szóstego roku życia. Potem, jak wspomniał Maciej, rocznik 2007 się posypał. Trener odszedł. Część dzieciaków też gdzieś poszła, część została, część przyłączyła się do Sucharów. Też nie zdawałam sobie z tego sprawy, bo ilość dzieciaków na treningach sucharowych jest zatrważająca. Nie uczestniczę w zajęciach Red Box, więc nie wiem jak sytuacja wygląda tam. Myślę, że skoro jest propozycja monitorowania, skoro dzieciaki z Red Box jeszcze w pełni nie wróciły do trenowania i nie wiemy ile do końca tych dzieciaków jest, faktycznie wróćmy do tej współpracy. Nie róbmy pod górkę bez sensu. Monitorujmy to z tygodnia na tydzień i jeśli będzie sytuacja, że jakaś jednostka treningowa może być oddana, to warto to zrobić. Jak faktycznie koordynator stwierdzi, że boisko jest potrzebne, to myślę, że jest to tylko i wyłącznie chęć współpracy.

Radny M. Jankowiak – ja się z Tobą w pełni zgadzam. Jak powiedziałem, nie jestem osobą kompetentną. Nie mam planu treningów naszych dzieci. Na spotkanie z panią dyrektor poprosiłem trenera koordynatora, ponieważ ja nie jestem osobą kompetentną. Ponieważ pojawia się często moje nazwisko, to też na to spotkanie przyjechałem. Trener koordynator, który jest trenerem w Suchym Lesie bardzo ładnie to przedstawił. Powiedział jaki jest rozwój akademii itd. Oczywiście, że kiedy postawi się piątkę małych dzieci na boisku z rocznika 2015 - 2016, to wygląda to, jak wygląda. Jak się postawi ósemkę z rocznika 2007, to inaczej to wygląda. Inny trening, inna jednostka treningowa, inny rodzaj treningu. Tego nie można porównywać. Trener koordynator to wytłumaczył.

Radna J. Pągowska – to świadczy o tym, że ta piątka maluchów zmieści się na połowie boiska.

Radny M. Jankowiak – nie powiem teraz nic, bo wprowadzę w błąd. Tu jest protokół i to może być wykorzystane przeciwko mnie. Uważam, że jeżeli jest taka sytuacja, to w ramach dobrej współpracy powinna być informacja od Sucharów, że Mariusz będzie na spotkaniu i że złoży taki protest. Proszę bardzo. Zapraszam trenerów, którzy prowadzą te roczniki i wszystko opowiedzą. Ja teraz nie mogę nic powiedzieć.

TMS Suchary Suchy Las M. Rembicki – taką otrzymaliśmy sugestię od pana wójta, że tak mamy postąpić.

Radny M. Jankowiak – nie masz telefonu do mnie? Jak coś potrzebowałeś, to potrafiłeś pisać.

TMS Suchary Suchy Las M. Rembicki – stroną w postępowaniu teraz jest pani dyrektor, czyli GOS. O Tobie wspomnieliśmy tylko dlatego, że byłeś na spotkaniu. Rozumiem, że tu nie ma trenerów, bo o tym nie wiedziałeś. Ja cały czas się zastanawiam dlaczego na takich spotkaniach ze stowarzyszeniami nie ma oficjalnych przedstawicieli Red Box. Rozumiem Twoje zaangażowanie. Bardzo to cenię, że nie jesteś w strukturach Red Box, ale dbasz o to, bo to jest Twoje dziecko. Bądźmy poważni. Skoro mamy umowy na korzystanie z godzin i po miesiącu je tracimy, to cały sezon musimy przemodelować. Chodzi nam tylko o to, że odebrane zostały nam godziny, które zostały nam przyznane zgodnie z umową. Cofamy się do jakiś ustaleń, które obowiązywały w 2017 roku. Równie dobrze my możemy się cofnąć do faktycznego stanu sprzed 20 lat, kiedy były tylko Suchary. Apeluję tylko po to, abyśmy się trzymali umów. Rozumiem, że się rozwijacie. My też będziemy się rozwijać. Też będziemy mieć większe potrzeby. Będziemy musieli się ścisnąć. Nie wiem jak to zrobimy, ale jakoś to zrobimy. Apeluję o trzymanie się umów rezerwacyjnych. Co mamy powiedzieć rodzicom? Że mamy się ścisnąć jeszcze bardziej widząc, że obok kilku chłopaków biega po połowie boiska, a na drugiej połowie kwitnie sobie trawa. Tylko mi o to chodzi, o nic więcej. Ja wiem, że po przesunięciu czasu zejdziecie z boiska i spokojnie się dogadamy. Wejdziecie na halę. A jak powstanie hala przy SP2, to już w ogóle nie będzie problemów. Apeluję o zdrowy rozsądek i o trzymanie się umów.

Dyrektor GOS K. Kustoń – podzielam zdanie radnej Pągowskiej. Lata wstecz potrafiliście się porozumieć. W tym roku nie ma tej ochoty dogadania się. Nie wiem jak będę układała harmonogram na przyszły rok. Skoro obydwa stowarzyszenia chcą się rozwijać i rozrastać, to zabraknie nam obiektów. Gdybyśmy mówili o obiektach w Golęczewie i Złotkowie, gdzie mamy do dyspozycji jeszcze płytę treningową, to byłoby proste. Jeden tydzień trenujecie Państwo na płycie głównej, drugi tydzień – na treningowej i odwrotnie. Tutaj mamy do dyspozycji niestety tylko jedną płytę. Będziemy musieli w przyszłym roku przyjąć sztywne ustalenia i żadnych wyjść awaryjnych i żadnego dogadywania się między sobą, bo te konflikty niestety z roku na rok będą się powtarzać.

TMS Suchary Suchy Las M. Rembicki – my trzymamy kciuki za rozwój Red Box i przypuszczam, że oni trzymają kciuki za nasz rozwój. Róbmy to tylko ze zdrowym rozsądkiem, bo chodzi tu o dobro dzieci. Czy umowy obowiązują? Po co są spotkania, po co są notatki, skoro teraz je kwestionujemy?

Dyrektor GOS K. Kustoń – przyznaję, w tym roku nie było tego spotkania i stąd wynikły te niedomówienia. Przyznałam się do błędu.

Przewodnicząca J. Radzięda – kto ma podpisane umowy i na jakie godziny?

Dyrektor GOS K. Kustoń – nie ma umów. Obiekty na zewnątrz są udostępniane nieodpłatnie dlatego nie ma umów.

Radny Z. Hącia – ja uważam, że bardzo dobrze, że te stowarzyszenia sportowe się rozwijają. Trzeba jednak pamiętać, że jest taka baza, a nie inna. Pojemność grup i boisk jest ograniczona. Rozumiem, że przy okazji ważne są pieniądze, ale nie można tego robić na siłę.

TMS Suchary Suchy Las M. Rembicki – ze względu na brak zajęć w szkołach rodzice z dziećmi przychodzą do nas. Kierowani są przez Referat Oświaty. My już nie mamy ich gdzie skierować. I tak samo przychodzą do Red Box.

Dyrektor GOS K. Kustoń – starałam się zrobić to sprawiedliwie.

Radna J. Pągowska – może warto zrobić to, co proponowała przewodnicząca Radzięda. Mamy ilość beneficjentów w stowarzyszeniu, wiemy ile potrzebują wtedy boisk i racjonalnie je dzielimy.

Radny M. Jankowiak – w tej chwili mamy 3 godziny na ul. Konwaliowej i 3 godziny na ul. Poziomkowej tygodniowo. Ilość jednostek treningowych mamy bardzo małą.

Radna J. Pągowska – ale to się wiąże z ilością dzieci. Jeżeli stowarzyszenie nie potrzebuje więcej, to bez sensu dawać całe boisko. Jeżeli stowarzyszenie ma prawie 300 dzieci, to oczywiste będzie, że tych boisk będzie potrzebowało więcej. Jeśli inne ma 100 dzieci, to potrzebuje 1/3 tych godzin. Pani dyrektor - dzielenie sprawiedliwe nie ma tu nic do rzeczy. Jednym sensownym rozwiązaniem jest stworzenie oficjalnych list członków. Te listy pomogą pani dyrektor stworzyć sensowny grafik. Ja też zgadzam się z tym, że nie może być tak, że szóstka dzieci gra na boisku, a pół godziny później na jednostce treningowej jest 50, czy 60 dzieci. Przecież można tym boiskiem się podzielić, prawda?

Radny M. Jankowiak - jest trener koordynator, który sensownie może to wytłumaczyć. Ja nie wiem ile jest dzieci. Na spotkaniu z panią dyrektor, trener koordynator wszystko wytłumaczył. Teraz się mnie atakuje, kiedy ja na tym boisku nie jestem. W tej chwili jest to jednostronny monolog.

Radny G. Słowiński – podzielam zdanie pana radnego Jankowiaka. Red Box przyszedł nieprzygotowany, bo nie wiedział o takim spotkaniu. Suchary przyszły przygotowane, z tego co słychać, wręcz do linczu. Sugerował bym przenieść tę rozmowę na inną komisję i żeby oba stowarzyszenie przyszły na tę komisję przygotowane. Pan Jankowiak nie wie, czym dysponuje, bo został zwyczajnie zaskoczony wystąpieniem Sucharów. Przysłuchuję się temu prawie od godziny i światełka w tunelu nie widzę.

Przewodnicząca J. Radzięda – nie widzę sensu, aby to dalej procedowała komisji. Suchary chciały przyjść na komisję przedstawiając swój protest i wyjaśnienia z nim związane. My tego nie rozwiążemy. Musi to zrobić pani dyrektor z panem wójtem i z klubami. Dla mnie wniosek jest jeden zasadniczy taki, że pan Marcin powinien dokładniej weryfikować przy wnioskach z programu ilość beneficjentów. Zacznijmy zwracać uwagę na to, jak dysponujemy środkami publicznymi patrząc na liczbę dzieci, które z nich korzystają. Oczywiście jesteśmy do dyspozycji pani dyrektor, ale my tego problemu dziś nie rozwiążemy.

TMS Suchary Suchy Las M. Rembicki – chciałbym nadmienić, że ja już rok temu wnioskowałem o coś takiego do pana Dariusza Szmyta, który stwierdził, że wojewoda to zakwestionuje.

Biuro Nadzoru Właścicielskiego i Współpracy z OrganizacjamiM. Kołodziejczak – w programie nie możemy tego wpisać.

Radny G. Słowiński - ścieżka prawidłowa Sucharów powinna polegać na tym, że powinni rozwiązać problem razem z panią dyrektor. Jeśli to nie pomoże, to z wójtem. Jeśli z kolei to nie pomoże, to złożyć oficjalnie skargę do komisji skarg, wniosków i petycji. Radni i komisja będą się tym odpowiednio zajmować. Nie widzę sensu dalszej dyskusji tutaj.

TMS Suchary Suchy Las M. Rembicki – w sprawie niepowiadomienia Red Box. Otóż okazuje się, że złą ścieżką zastosowaliśmy. Chodzi o to, że zostało nam to obecne działanie zasugerowane na spotkaniu poniedziałkowym z panem wójtem o godz. 12.00. Cały ten nieszczęśliwy zbieg informacyjno-nieobecnościowy związany jest z tym, że pani Kustoń była na urlopie. Odpowiedź była wysłana wczoraj do GOS o 12:21, a telefon z potwierdzeniem ustaleń z panem wójtem był w godzinach popołudniowych. To był naprawdę zbieg okoliczności czasowy. Jesteśmy oczywiście chętni na kolejne spotkania, ale na chwilę obecną apelujemy o bieżące monitorowanie. Widzimy, że cały czas te boiska są puste.

Przewodnicząca J. Radzięda – w takim razie wracamy do rocznego programu współpracy ze stowarzyszeniami.

Biuro Nadzoru Właścicielskiego i Współpracy z OrganizacjamiM. Kołodziejczak – chciałbym dopowiedzieć. Rozumiem Państwa uwagi i intencje. Rozumiem ideę, żebyśmy zapisywali promocję ilości, kto ma najwięcej medali, kto ma najwięcej seniorów itp. Pan wójt to wszystko przy ocenie wniosków może brać pod uwagę, przydzielając środki na dyscyplinę. Wszystkich chcemy wspierać w zrównoważony sposób. Wszystkie te uwagi Państwa znam i przyjmuję. Będziemy oczywiście to wszystko wypracowywać. Bardziej obawiam się jak to rozliczymy z uwagi na covid. Stowarzyszenia złożyły już korekty, aneksy są podpisane. Mam nadzieję, że uda nam się przebrnąć przez ten nie łatwy czas. Pan wójt poprosił mnie o zbadanie kwestii szkół i zajęć pozalekcyjnych. Jest informacja jednego ze stowarzyszeń, którego nie ma w tej chwili wśród nas, że nie może ono wchodzić do szkół, a tym samym realizować zadań, które ma w swojej ofercie. Zbadałem tę sprawę w odniesieniu do przepisów covidowych, skontaktowałem się też z dyrektorami i są sceptyczni. Nie ma wprost przepisów (zakaz dotyczy stref czerwonych), to jest decyzja dyrektorów, bo oni biorą za nią odpowiedzialność. Zaproponowałem panu wójtowi następującą propozycję, aby wrócić do tematu na przełomie września i października. Zobaczymy wówczas jak sytuacja wygląda. Jeśli dobra sytuacja będzie się utrzymywała, to być może uda się uruchomić te zajęcia.

Basket Team Suchy Las P. Drygas – miasto Poznań jako jednostka nadrzędna nad szkołami wydało rozporządzenie, które zabrania dyrektorom szkół podpisywania umów z podmiotami zewnętrznymi. To stanowi duży problem. Dla nas jako dla stowarzyszenia to jest sześć jednostek treningowych, które zniknęły nam z planu i musieliśmy przenieść je do Suchego Lasu. Nagle trzeba było połączyć kilka grup na raz.

Przewodnicząca J. Radzięda – czy są pytania do samego programu?

Radna I. Koźlicka – jestem ciekawa, jakiego typu zastrzeżenia miała pani mecenas do tego wspomnianego zapisu o liście?

Biuro Nadzoru Właścicielskiego i Współpracy z OrganizacjamiM. Kołodziejczak – pani mecenas stwierdziła, że jest to zbyt mocne, jest przeregulowanie w tej kwestii. O komisji jest mowa w ustawie, że wójt ją powołuje, że bierze pod uwagę jej decyzję. Oczywiście ta decyzja nie jest wiążąca dla wójta. Pani mecenas stwierdziła, że oni planowali taką samą rzecz zrobić w powiecie, ale nie zrobili tego z tego powodu i zgodziłem się z tym. Nie będzie tej listy. Za każdym razem będziemy ogłaszać, a kto będzie chciał przyjść, to przyjdzie. To będzie bardziej czytelne. Stowarzyszenia pytały czy będziemy dzwonić. Oczywiście, że będziemy dzwonić, bo przecież chcemy, żeby w tych komisjach ktoś razem z nami był. Czasem jest trudno skompletować skład. Będzie to na bip, a do tych najbardziej aktywnych stowarzyszeń będziemy dzwonić. Nie do wszystkich, to trzeba powiedzieć wprost, ale dzwonić na pewno będziemy.

Radna I. Koźlicka – a w kwestii drugiej uwagi? Myślę o zapisie kwoty prognozowanej.

Biuro Nadzoru Właścicielskiego i Współpracy z OrganizacjamiM. Kołodziejczak – tu cały czas mamy wątpliwości. Ja proponowałem zapis, że decydującą będzie uchwała budżetowa. W zeszłym roku mieliśmy dyskusję co będzie, kiedy rada gminy uchwali w budżecie np. milion. To się przecież może zdarzyć. Zwłaszcza, że ustawodawca założył, że program musi być uchwalony i przyjęty do 30 listopada, a budżet nie. Doszliśmy też do wniosku, że ten program, to nie jest uchwała, której nie można zmienić. Gdyby uchwalono mniej, niż prognozowana kwota 1 400 000 zł., to trzeba będzie zmienić uchwałę. Jeśli więcej, to stoję na stanowisku, że nie będzie trzeba zmieniać uchwały. Więcej, to rzecz korzystniejsza. Wojewoda nam tego nie zakwestionuje. My przeznaczamy 1 400 000 zł. Powiat poznański na wszystko przeznacza 1 900 000 zł. Proponuję, aby rada podjęła ten program. Poczekamy i zobaczymy co zrobi wojewoda. Kwotę proszę traktować jako prognozowanie.

Radny Z. Hącia – chciałbym powiedzieć jedną rzecz. Program jest fajny. Przeczytałem. Wszystko pięknie, ładnie wygląda. Szkoda tylko, że myśmy nie mieli posiedzenia komisji po spotkaniu ze stowarzyszeniami. Ponieważ uwag nie było, to straty nie było. Gdyby jednak uwagi były, to byśmy je wysłuchali i potem mogli jakoś je opiniować.

Przewodnicząca J. Radzięda – gdyby były jakiekolwiek uwagi, to pan Marcin by nam je przekazał. Tak byliśmy umówieni. Ze względów covidowych nie łączyliśmy komisji ze stowarzyszeniami.

Biuro Nadzoru Właścicielskiego i Współpracy z OrganizacjamiM. Kołodziejczak – zgodnie z obowiązującą jeszcze uchwałą wójt zwołuje zebranie konsultacyjne. Proceduralnie jest wszystko dobrze zrobione.

Basket Team Suchy Las P. Drygas – już w zeszłym roku o tym rozmawialiśmy. Wiem, że program w jakimś stopniu został zmieniony. Zostały wprowadzone podziały na poszczególne grupy aktywności społecznej mieszkańców. W rozmowach pojawia się ta koncepcja i prosił bym, abyście Państwo podczas sesji rady i w komisjach też spróbowali się nad tym zastanowić i z jednej strony jeszcze bardziej uszczegółowić możliwości programu i nie tylko w kwestii takiego podziału, a spróbować zrobić podział na dyscypliny, o ile jest to możliwe. Wydaje się nam, że tak, bo takie informacje do nas dotarły. Rozumiem, że jest ciągła obawa przed panem wojewodą, ale być może uda się to zrobić jako elementy programu wspieranego przez gminę. Z drugiej strony coś, na czym nam bardziej zależy, to jest próba odniesienia tego programu, albo nawet zbudowania szerszego programu w ramach WPF i z góry przyjęcia, że Państwo jako rada zakładacie przez najbliższe trzy lata przewidujecie, o ile oczywiście nic się nie zmieni, takie a nie inne wydatki na rzecz stowarzyszeń. Niewątpliwie w przypadku i rozwoju i funkcjonowania stowarzyszeń na terenie gminy Suchy Las bardzo mocno ułatwiło by to zarządzanie tego typu organizacjami. Było by to bardziej profesjonalne, a nie na zasadzie ad hoc, czyli od stycznia do grudnia. Stowarzyszenia sportowe funkcjonują w oparciu o dwa budżety, które muszą się na siebie nałożyć. Wsparcie gminy i realne funkcjonowanie. Jedna z uwag stowarzyszenia na spotkaniu, z którą się zgadzam, aby przyspieszyć konkursy tak, aby były rozstrzygnięte już na początku stycznia. Gdybyśmy mieli gdzieś założoną przez radę gminy taką długoletnią prognozę finansową, to było by to ogromne ułatwienie dla funkcjonowania stowarzyszeń. Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że pewnego dnia przyjdzie covid i tych pieniędzy nie będzie.

Biuro Nadzoru Właścicielskiego i Współpracy z OrganizacjamiM. Kołodziejczak – oczywiście możemy rozpocząć dyskusję nad wieloletnim programem. Zbadam jak te programy wyglądają w innych gminach.

Radna J. Pągowska – wrzucenie tego do WPF nic nie zmienia, bo my tak naprawdę wrzucamy tam limity. O tyle jest to bezpieczne dla obu stron, że bardziej w głowie to mamy, że mamy wpisany program na najbliższe trzy lata. Nie zmienia to faktu, są to limity i w przypadku trudnej sytuacji finansowej, która w tym roku dotknie gminę i inwestycje, to może się zmienić. Właściwe było wpisanie kwoty prognozowanej. Trudno będzie w niektórych sytuacjach zadowolić wszystkich łącznie z inwestycjami i rosnącymi kosztami. WPF nie jest żadnym zabezpieczeniem, że jeżeli tam włożymy jakąś kwotę, to ona tam będzie.

Radna I. Koźlicka – oczywiście podzielam ten pogląd. Z drugiej strony nie jesteśmy w stanie wszystkich sytuacji przewidzieć. Możemy wyznaczyć pewne kierunki. Państwo też się spodziewacie jaki poziom może być finansowania poprzez doświadczenie. Może gdybyśmy nie brnęli dalej w to doprecyzowanie, to spełni to taki czynnik, który wpisuje się w samą naturę stowarzyszenia, gdzie te pewne elementy niepewności jednak są. Rok do roku nie jest podobny. Trzeba znajdować sponsorów, nowe pomysły znajdować, by uatrakcyjnić swój program. Byłabym już ostrożna w tym uszczegółowianiu wspomnianych dziedzin w programie.

Radna J. Pągowska – istotnym będzie to, że co roku stowarzyszenia mają nabory. Nie są w stanie oszacować ile tych nowych beneficjentów się pojawi. Przychodzą nowi, ale i też odchodzą uczestnicy zajęć. Kryterium ilości pomoże choćby w kwestiach sportowych i jeśli je wprowadzimy, to pomoże pani dyrektor przy podziale godzin.

TMS Suchary Suchy Las M. Rembicki – wbrew pozorom idzie te ilości uczestników zaplanować. Mniej więcej wiemy, bo mamy sygnały od rodziców. Z wieloletnim doświadczeniem wiemy jakie są odpływy i wiemy jakie są tendencje. One na szczęście idą w górę. Jeszcze przez rok, dwa, będziemy zapełniać tzw. lukę pokoleniową. Było to związane z reformą edukacji, która wprowadziła zamieszanie w szkołach. Przez to, że nie ma u nas dużego liceum, część dzieciaków ucieka. Wracają zbyt późno z Poznania i tych zajęć już nie da się zrobić w Suchym Lesie. Pewne rzeczy można zaplanować.

Biuro Nadzoru Właścicielskiego i Współpracy z OrganizacjamiM. Kołodziejczak – gdy popatrzymy na te kwoty, które pan wójt wstępnie zaproponował, to można już wstępnie odczytać jaki obszar zadań w tej gminie jest preferowany. Oczywiście pan wójt zakłada zrównoważone wspieranie wszelkich stowarzyszeń. Stowarzyszenia sportowe są dość dobrze zorganizowane i bardzo dobrze się rozliczają z dokumentacji.

Radna J. Radzięda – kwoty świadczą o tym, że mamy dużo stowarzyszeń sortowych, a nie na to, że jako gmina stawiamy na sport. Gdyby przeliczyć na konkretne stowarzyszenie, to stawiamy jednak na kulturę.

Radna J. Pągowska – ja tylko dodam, że radni mają odmienne zdanie.

Radny M. Bajer – składam wniosek o zamknięcie dyskusji, bo w wielu sytuacjach się powtarzamy. Mało tego, te pozycje, które tu są każdy widzi, bo ma otwarte. Mogę słuchać, mogę sam przeczytać. Uważam, że ten czas na dyskusję i zawartość został wyczerpany. Dziękuję.

Ad. 6 – 8.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała: Przewodnicząca:

Justyna Krawczyk Joanna Radzięda